

Słowa kluczowe: teologia, Karpiński, pieśń poranna, katolickie prawdy wiary, poezja religijna

Keywords: theology, Karpiński, Morning Hymn, Catholic doctrines, religious poetry

Krzysztof R. Kupiński

Krzysztof R. Kupiński¹

WYŻSZA SZKOŁA KADR MENEDŻERSKICH W KONINIE, POLSKA

ORCID: 0000-0003-3885-7475

TEOLOGICZNE KONOTACJE PIEŚNI FRANCISZKA KARPIŃSKIEGO *KIEDY RANNE WSTAJĄ ZORZE*

WSTĘP

Tytuł może wydawać się obrazoburczy, o ile odrzuci się sztukę – w różnych jej przejawach – jako uzupełniającą formę kerygmatu chrześcijańskiego. Platon był na tyle radykalny, że wykluczył poetów z projektowanego przez siebie państwa, uważając, że ich skłonność do zmiany sensów i znaczeń słów stanowi zagrożenie dla działania idealnego porządku. Filozof twierdził, że poeci wpływają na emocje i zachowanie ludzi, a ich twórczość to swoista imitacja (*mimesis*) naśladowująca świat zmysłowy (*nierzeczywisty*), zamiast opisywać świat rzeczywisty, opierający się na dobru, prawdzie i sprawiedliwości (Platon, ks. III i IX).

Zarzutem podnoszonym przeciwko poezji w wydaniu takim, jak przywołana w tytule artykułu pieśń, była rzekoma teologiczna niekompetencja jej autora. Franciszek Karpiński (1741–1825) – wbrew niektórym twierdzeniom – otrzymał nie tylko staranne wykształcenie klasyczne (filozofia i nauki wyzwolone²), ale także uzyskał tytuł bakałarza teologii. Tak więc miał formalne kompetencje, aby wypowiadać się w sposób wiarygodny na temat różnych zagadnień dotyczących

1 Krzysztof R. Kupiński – doktor nauk społecznych, magister filozofii, od 2016 roku wykładowca logiki, etyki i historii filozofii w Wyższej Szkole Kadr Menedżerskich w Koninie (ul. Zagórska 3A, 62-500 Konin). Zainteresowania badawcze: prawda, wartości, ideologizacja i historia oświaty.

2 Łac. *artes liberales*: sztuki wyzwolone (*trivium*: gramatyka, retoryka, dialektyka; *quadrivium*: arytmetyka, geometria, muzyka i astronomia).

wyznania katolickiego (Chachulski, 2005, s. 5; Szulczewska, 2007). Marek Lis, pisząc o *loci theologici*, nawiązał do Melchiora Cano, który w XVI wieku zwrócił uwagę na sztukę jako źródło wywodzenia (przedstawiania) treści wiary. W XX wieku sięgano do poezji Czesława Miłosza, dramatów Szekspira, ale także filmów, które czerpały z tematyki biblijnej i teologicznej. Mając to na uwadze, możemy bez wahania i uprzedzeń zająć się poezją Karpińskiego (Lis, 2012, s. 60–61).

Pieśń znana współcześnie pod nazwą *Kiedy ranne wstają zorze* została opublikowana w 1792 roku w tomie pt. *Pieśni nabożne* jako *Pieśń poranna* (Karpiński, 1792, s. 6–7). Stosując wszelkie dostępne narzędzia używane do badania tekstów literackich (znajdziemy je w metodologii badań historyczno-literackich zapoczątkowanych przez Gustave’a Lanson³, teorii dzieła literackiego Romana Ingardena⁴ czy choćby w strukturalizmie⁵) nie jesteśmy w stanie ustalić intencji autora przywołanej pieśni i tego, jaką miał świadomość teologicznych odniesień własnego tekstu. Jest to postawa zgodna z hermeneutycznym podejściem Paula Ricoeura, który w dyskursie z Hansem Georgiem Gadamerem wyraził przekonanie, że tekst po wyjściu spod pióra autora zrywa z kontekstem właściwym autorowi, a rolą badacza tekstu jest nadać (odkryć) nowy sens i znaczenie właściwe kontekstowi badacza (Ricoeur, 1989, s. 164).

Anna Strużyńska (2024) postrzega utwór Karpińskiego jako lirykę, która odwołuje się do emocji i zachwyty. Wiara w Boga ma dla niej charakter bardziej praktyczny niż racjonalny, łącząc duchowość z codziennym życiem. Natomiast Bogusław Dopart stwierdził, że utwór ma prostą i zrozumiałą treść teologiczną, a dokładniej katechetyczną: miłość do Boga i oddawanie Mu czci stanowią cel życia chrześcijańskiego. Jego zdaniem w pieśni jest widoczny wysiłek przeciwstawienia się deizmowi i dominującemu racjonalizmowi poprzez pokazanie idei Boga czynnie podtrzymującego w istnieniu swoje dzieło stworzenia (Dopart, 2021, s. 205–206).

Teologiczny walor tej pieśni dostrzegł Henryk Jagodziński (2012, s. 68–69), który wprowadzie skrótowno, bo na tle innych pieśni Karpińskiego, przedstawił zawarty w niej teologiczny wymiar Boga jako Stworzyciela i Zbawiciela człowieka oraz Tego, który poprzez dzieła objawia swoją Chwałę. Z kolei Antoni Reginek, analizując tę pieśń, zwrócił uwagę bardziej na jej budowę i konotacje poetyckie oraz usytuowanie w liturgii. Podkreśla jej dogmatyczną poprawność bez wchodzenia

3 Książka wydana w 1894 r. pt. *Manuel illustré d’histoire de la littérature franglais*. Polskie wydanie z 1976 r. (Wiedza Powszechna) pt. *Historia literatury francuskiej w zarysie*.

4 Tytuł dzieła brzmi *O poznawaniu dzieła literackiego*. (1937). Lwów: Wydawnictwo Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

5 Ferdinand de Saussure, Claude Lévi-Strauss.

w szczególności, które pozwoliłyby wydobyć to, co stanowi o kerygmatacznym walorze (Reginek, 2009, s. 56–57).

Uważny czytelnik w słowach pieśni wychwyci reminiscencje przynajmniej dwóch psalmów:

„Niebiosą głoszą chwałę Boga, dzieło rąk Jego nieboskłon obwieszcza”
(Ps 19: 2).

„Błogosław, duszo moja, Pana! O Boże mój, Panie, Ty jesteś bardzo wielki!”
(Ps 104: 1).

W tych i wielu innych można znaleźć poetycką inspirację Karpińskiego, który w ten sposób przybliżył natchnione słowa chwalące Najwyższego i Jego Majestat. Natomiast uważny czytelnik w uwspółcześnionej wersji pieśni Karpińskiego jest w stanie wskazać przynajmniej pięć odniesień do katolickich prawd wiary. Są to: (1) stworzenie świata przez Boga, (2) wiara w Opatrzność Bożą, (3) wiara w zmartwychwstanie i życie wieczne, (4) wszechobecność Boga i (5) chwała Boża. I to właśnie stanowi najbardziej interesujący walor utworu, który – mimo upływu czasu – zachował świeżość przekazu.

Kiedy ranne wstają zorze
Tobie ziemia, Tobie morze
Tobie śpiewa żywioł wszelki
Bądź pochwalon, Boże wielki!

A człowiek, który bez miary
Obsypany Twymi dary
Coś go stworzył i ocalił
A czemuż by Cię nie chwalił?

Ledwie oczy przetrzeć zdołam
Wnet do mego Pana wołam
Do mego Boga na niebie
I szukam Go koło siebie.

Wielu snem śmierci upadli
Co się wczora spać pokładli
My się jeszcze obudzili
Byśmy Cię, Boże, chwalili.

STWORZENIE ŚWIATA PRZEZ BOGA

Wersy pieśni mówiące o ziemi, morzu i wszelkim żywiole śpiewającym na chwałę Boga odnoszą się do dogmatu o Bogu jako Stwórcy wszystkiego, co istnieje. Poeta nie przedstawia teologicznych traktatów, ale ze słów tką sensy i znaczenia, które w zrozumiały dla prostego człowieka i odnoszący się do istoty rzeczy sposób głoszą prawdy wiary.

Kiedy ranne wstają **zorze**
Tobie **ziemia**, Tobie **morze**
Tobie śpiewa żywioł wszelki
Bądź pochwalon, **Boże wielki!**

Istota dogmatu o stworzeniu świata określona już jest w pierwszym wersecie Księgi Rodzaju: „Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię” (Rdz 1:1). To początek opowieści o darze, jaki Bóg przekazał człowiekowi, dla którego jest to początek jego historii zbawienia. Wypowiedzią, która niczym klamra potwierdza dogmat o stworzeniu, jest stwierdzenie z czwartej Ewangelii: „Na początku było Słowo [...]. Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało” (Jan 1:1, 3). Warto w tym miejscu podkreślić, że świat nie był Bogu do niczego potrzebny, bo jako doskonały wszystko miał, nie odczuwał żadnego braku. Jedyne czego potrzebował – jako Dobro Najwyższe – to dzielić się sobą (Ozorowski, 2011, s. 86–87).

Kościół w oficjalnym nauczaniu prawdę o stworzeniu świata przez Boga uroczyście potwierdzał podczas sporów religijnych. Czynił to w celu nadania uporządkowanej i spójnej wykładni dla wierzących. Należy być świadomym, że dogmat nie tyle był (jest) jakąś nową prawdą, ile potwierdzeniem tego, co zawarte jest w fundamentach wiary: w Piśmie Świętym i Tradycji. Pierwszy raz dogmat o stworzeniu świata został sformułowany i ogłoszony w 325 roku w nicejskim *Credo*: „Wierzymy w jednego Boga Ojca Wszechmogącego, Stworzyciela wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych” (Baron, Pietras, 2001, s. 24–25). W podobnym duchu zapisane zostało wyznanie nicejsko-konstantynopolańskie: „Wierzymy w jednego Boga, Ojca Wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi, wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych” (BF 40). Natomiast *Katechizm Kościoła katolickiego* potwierdza, że *Wierzę w Boga* jest najbardziej podstawowym stwierdzeniem (199–200), z którego wywodzą się twierdzenia dotyczące pochodzenia rzeczywistości i człowieka, określa się na jego podstawie, „skąd pochodzi i dokąd zmierza wszystko, co istnieje?” (KKK 282).

ZMARTWYCHWSTANIE I ŻYCIE WIECZNE

Słowa mówiące o budzeniu się ze snu mogą być interpretowane w kontekście wiary w zmartwychwstanie i życie wieczne, które jest obiecane wiernym. Jest to tekst poetycki, ale czymże jest wyobrażenie zmartwychwstania, jak nie budzeniem się ze snu?

Wielu **snem śmierci** upadli
Co się wczora spać pokładli
My się jeszcze **obudzili**

Wiara Kościoła w zmartwychwstanie znalazła odzwierciedlenie w najstarszych wyznaniach wiary. I tak *Codex Laudianus*, pochodzący z przełomu VI i VII wieku, w ostatniej frazie wyznaje wiarę w *zmartwychwstanie ciała* (BF 5), podobnie Augustyn w *Kazaniu 213* (BF 6) czy Euzebiusz z Cezarei w *Liście do diecezjan* (BF 12). Warto jeszcze odnotować wyznanie Kościoła armeńskiego z VII wieku, w którym wiara ta brzmi: „Wierzymy [...] we wskrzeszenie umarłych” (BF 16). Natomiast synod w Toledo w 675 roku sformułował tę prawdę wiary w następujący sposób:

Tym przykładem naszej Głowy wyznajemy, że nastąpi wskrzeszenie ciała wszystkich umarłych. Wierzymy, że z martwych wstaniemy nie w powietrzu albo w jakimś innym ciele (jak bredzą niektórzy), lecz w tym, w którym żyjemy, istniejemy i poruszamy się (BF 195).

Wiara w zmartwychwstanie została ogłoszona jako dogmat przez Sobór Laterański w 1215 r. przy okazji formułowania definicji przeciwko katarom⁶. W części nas interesującej dogmat przybrał formę twierdzenia:

Oni wszyscy powstaną ze swoimi własnymi ciałami, które teraz noszą, aby otrzymać według swoich uczynków: czy będą dobre, czy złe, tamci z diabłem karę wieczną, a ci z Chrystusem wieczną chwałę (BF 247).

W tym miejscu nasuwa się uwaga porządkująca dotycząca różnicy pomiędzy opisywanym zmartwychwstaniem na końcu czasów a wskrzeszeniami, których dokonał Jezus: Łazarza (J 11: 1–44), córki Jaira (Mk 5: 21–42) i syna wdowy z Nain (Łk 7: 11–17). Podobnych wskrzeszeń dokonywali mocą Boga prorocy opisywani

6 Od gr. *καθαροί*, „czyści”. Ruch religijny o poglądach zbliżonych do manicheizmu (duch dobry, materia zła). Rozwijał się w okresie XII–XIII wieku w okolicy francuskiego miasta Alba (stąd drugie określenie *albigensi*).

w księgach Starego Przymierza. Podczas gdy zmartwychwstanie eschatologiczne jest kluczowym dogmatem wiary mówiącym o ostatecznym pokonaniu zła i śmierci (dopuszczenie człowieka do uczestnictwa w *wiecznym istnieniu* Boga), wspomniiane wskrzeszenia nie przenoszą wskrzeszonych do rzeczywistości życia wiecznego, ale dają drugie życie tu i teraz z zachowaniem tożsamości, ale i ze świadomością ponownego przeżycia własnej śmierci (Nawracała, 2021, s. 39; Chwolik, 2014, s. 88). Przywołane wskrzeszenia potwierdzają władzę Jezusa nad śmiercią i antycypują jego zmartwychwstanie, a zwłaszcza mówią o najważniejszym przesłaniu Dobrej Nowiny: dostępnie do Królestwa Bożego w czasach ostatecznych (Tomczak, 1993, s. 64–65).

WSZECHOBECNOŚĆ BOGA

Fragmety pieśni o *szukaniu Boga koło siebie* i *wołaniu do Pana na niebie* odnoszą się do dogmatu o wszechobecności Boga, który jest obecny wszędzie i zawsze dostępny dla człowieka.

Ledwie oczy przetrzeć zdołam
Wnet do mego Pana **wołam**
Do mego Boga **na niebie**
I szukam Go **koło siebie**.

Źródło tego przekonania wyrażonego przez Karpińskiego zaczerpnięte jest z Biblii. Wystarczy przywołać tylko niektóre fragmety:

Na każdym miejscu są oczy Pańskie: dobrych i złych wypatrują (Prz 15: 3).

Czy może się człowiek ukryć w zakamarkach, tak bym go nie widział? – wyrocznia Pana. Czy nie wypełniam nieba i ziemi? (Jr 23: 24).

Nie ma stworzenia, które by było przed Nim niewidzialne, przeciwnie, wszystko odkryte i odsłonięte jest przed oczami Tego, któremu musimy zdać rachunek (Hbr 4: 13).

Nie budzi wątpliwości autorów Starego Testamentu, że Bóg panuje nad historią, nad narodem wybranym i pozostałymi narodami, bo jest wszechmocny. Wszechmoc wynika z bycia Stwórcą i Panem wszechświata, a skoro tak, nieodzownym atrybutem jest wszechobecność i dogłębne, aby całe stworzenie zmierzało w wyznaczonym kierunku (Jaskóła, 2018, s. 24).

Podobnych stwierdzeń w Biblii jest kilkadziesiąt. Wypowiadane były w różnych kontekstach, ale jednoznacznie stwierdzały, że Bóg jest wszędzie, bo ma moc wpływania i czuwania nad wszystkim: „istnieje absolutnie, to znaczy istnieje koniecznie oraz posiada takie omni-własności jak na przykład wszechmoc, wszechwiedza, **wszechobecność** [wyróżnienie K.R.K.] i inne” (Judyci, 2009, s. 46). Mimo tych atrybutów wykraczających poza ograniczoność człowieka Bóg jest blisko niego, bo człowiek jest jego stworzeniem, które podtrzymuje w istnieniu. Przestrzeń, którą zajmuje stworzenie – mimo jednoczesnej obecności w niej Boga – nie ogranicza Stwórcy, bo jest ponad nią, jest w niej w inny sposób, niż jest w niej człowiek. Należy jednak ważyć dobór słów, aby nie popaść w błąd deizmu głoszący, że skoro Bóg jest we wszystkim, co istnieje, to Bóg jest jednością ze światem: „nieodróżnianie Boga od świata, widzenie Boga i świata jako jedność jest błędem” (Masarczyk, b.d.).

W nie tak odległej przeszłości, gdy Newton tworzył podwaliny nowożytnej nauki, problem wszechobecności Boga napotkał pewne problemy na poziomie rozumienia pojęć i stosowania ich w przyjmowanym opisie świata. Spór toczył się o to, że Newton postrzegał przestrzeń – w niej zawieszony był działający świat materialny – jako narzędzie doznawania czasu i przestrzeni przez Boga. Leibniz zarzucił Newtonowi ograniczanie wszechmoc i wszechwiedzy, a tym samym wszechobecności Boga (Sytnik-Czetwertyński, 2011, s. 129–130).

Ten spór był jednym z pierwszych prowadzonych na gruncie nowożytnej nauki, która chciała z jednej strony odkryć, w jaki sposób świat istnieje (działa), z drugiej zaś pragnęła zachować dotychczasowy paradygmat Boga jak Stwórcę wszechrzeczy. Szkiełko i mędrca oko nie jest w stanie rozwikłać wszystkich zagadek, choć nauka, rozpoznając co raz to nowe obszary, nie potrafi udzielić odpowiedzi na pytanie: dlaczego istnieje raczej coś niż nic?

CHWAŁA BOGA

Cała pieśń jest hymnem chwały na cześć Boga. Przesłanie obrazowo kreśli postawę człowieka wierzącego oddającego cześć i chwałę Bogu jako najwyższej istocie.

Kiedy ranne wstają zorze
Tobie ziemia, Tobie morze
Tobie śpiewa żywioł wszelki
Bądź pochwalon, Boże wielki!

A człowiek, który bez miary
Obsypany Twymi dary

Coś go stworzył i ocalił
A czemuż by Cię nie chwalił?

Pisząc o stworzeniu i ocaleniu, poeta nie wprost przywołuje Boga w Trójcy Świętej, który objawił się jako Ojciec (stworzył, posłał Syna), jako Syn (zbawił, odkupił) i jako Duch Święty (posłany przez Ojca i Syna Kościołowi). Dogmat o Trójcy Świętej jest najważniejszy i ogniskuje wszystkie inne prawdy wiary. Najdoskonalszą formą oddawania Bogu czci i chwały jest liturgia Mszy Świętej, która Go uobecnia. Dogmat to w istocie uroczyste potwierdzenie wiary w Bożą wszechmoc, dobroć i bycie godnym naszej czci i chwały (Beyga, 2016, s. 186).

„Dogmaty wiary są po to, by je kontemplować” – napisała Simon Weil (za: Salij, 2024), a zewnętrznym wyrazem i skutkiem kontemplacji jest oddanie chwały. Pozostaje to zgodne z kontekstem, w jakim osadzony jest dogmat, który nie tyle stanowi sformalizowany przekaz informacji o Bogu, lecz wyzwanie stawiane człowiekowi, aby otworzył się na Boga jako Prawdę, ku której powinien zmierzać: Jego wielkość, wszechmoc, dobro, piękno czy świętość (Strumiłowski, 2017, s. 261).

Chcąc lepiej zrozumieć to, co gdzieś intuicyjnie możemy czuć, gdy słyszymy (czytamy) tekst pieśni Karpińskiego, warto odwołać się do źródeł. W księgach Starego Testamentu autorzy ksiąg świętych użyli przyjemniej dziewięciu określeń odnoszących się do chwały Bożej. Najczęściej pojawiającym słowem jest *halal* (*hal-lel*), które stanowi rdzeń znanego *alleluja*: chwalmy Jahwe (Vadia, 2012, s. 24–28). Psalm liturgiczny (113–118), nazywany przez Talmud *Halelem egipskim*, wyraźnie budują narrację wokół chwały Jahwe, który pomógł Żydom wyjść z Egiptu, natomiast Psalm 136 – nazywany Wielkim Halelem (hebr. *Halel ha-Gadol*) – można określić psalmem łaski, ponieważ wychwala Jahwe za czyny, jakich dokonał wobec Izraelitów i ich wrogów (Bendowska, Żebrowski, b.d.).

W świetle powyższych uwag dostrzegamy kunszt słowa Franciszka Karpińskiego, który w krótkim dziele zawarł tyle prawd wiary katolickiej. Użyte formy wyrazu są odległe od języka teologii rozumianego przez ludzi wykształconych, ale zrozumiałe dla większości, a taki właśnie był zamysł przepowiadania: dotarcie do jak największej rzeszy odbiorców.

OPATRZNOŚĆ BOŻA

Fragmenty mówiące o człowieku obsypanym Bożymi darami oraz ocalonym przez Boga nawiązują do wiary w Bożą Opatrzność i troskę o stworzenie.

A człowiek, który **bez miary**
Obsypany Twymi dary
Coś go stworzył i ocalił
A czemuż by Cię nie chwalił?

Kościół nigdy nie sformułował dogmatu o Opatrzności Bożej, która jest fundamentalną częścią nauczania Kościoła w powiązaniu z dogmatami dotyczącymi Bożej wszechmocy i wszechwiedzy. Opatrzność Bożą można określić jako szczególną postawę Boga wobec człowieka i świata. Znajduje to wyraz już w Księdze Mądrości w dwóch miejscach:

[...] nie ma oprócz Ciebie boga, co ma pieczę nad wszystkim... (12: 13);
[...] statek [...] wymyśliła wprawdzie chęć zysków, a twórcza mądrość sporządziła, ale steruje nim Opatrzność Twa, Ojcze! Bo i na morzu wytyczyłeś drogę, wśród bałwanów ścieżkę bezpieczną, wskazując, że zewsząd możesz wybawić (14: 1–4).

Bóg prowadzi człowieka do ostatecznego celu, a Opatrzność jest tym szczególnym przewodnikiem, o którym Kościół pisze w wielu miejscach. *Katechizm Kościoła katolickiego* definiuje Opatrzność jako działania Boga, który niedoskonały i będący *in statu viae* świat naprowadza na ostateczną doskonałość. Bóg w tych działaniach jest suwerenny, ale współdziała ze stworzeniami, a zwłaszcza z człowiekiem, który w podejmowaniu współpracy z Bogiem jest wolny (KKK 302–306).

Jacek Salij zwraca uwagę, że mówienie o Opatrzności Bożej stało się możliwe dopiero po przyjęciu dogmatu o Bogu jako stwórcy wszystkiego. W Kościele dokonało się to na gruncie dyskusji z wpływami filozofii greckiej na teologię (Salij, 2011, s. 21–23; Szymik, 2001, s. 268). Jej wpływy były widoczne w tym, co zaproponował Tomasz z Akwinu, a co w teologii katolickiej dominowało do połowy XX wieku. Opatrzność postrzegana była z dwóch perspektyw: z jednej strony jako struktura (rzeczy w relacyjnym powiązaniu) zadaniowana na cel, z drugiej jako czynne wpływanie na określone zachowania rzeczy: *gubernatio rerum* (Bartnik, 1999, s. 137). Idea Opatrzności obecna w nauczaniu Kościoła dostrzegana jest dzięki chrześcijańskiej perspektywie przyjmowania Boga jako: Ojca, Syna i Ducha Świętego. To podejście przenosi nas w wymiar personalistyczny. Bóg Ojciec objawia się w Synu, który jest pośrednikiem pomiędzy Bogiem Ojcem a człowiekiem (Kowalczyk, 2002, s. 118–119).

Nie jest właściwe spoglądanie na aktywność Boga w świecie w sposób, jaki znajdujemy u Kartezjusza, według którego Stwórca może działać tylko za pośrednictwem praw przyrody. Propozycja ta – jeśli ją przyjąć – byłaby znaczącym ogra-

niczeniem wszechmocy Boga, a ludzie i stworzenia okazałyby się bezwolnymi mechanizmami realizującymi wpisany w ich istotę scenariusz. „Jeśli autonomia dana stworzeniom ma być autentyczna, to Opatrzność musi polegać na czym innym: na tym, że Stwórca z troską i niepokojem towarzyszy światu, ale zarazem nie narusza danej mu wolności” (Pabjan, 2007, s. 39; BF 640).

Na koniec warto zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię dotyczącą Opatrzności, jej rozumienia i doświadczania w kontekście zła, z jakim Europa i świat miały do czynienia w minionym stuleciu. Jak możliwe jest zło, skoro istnieje Opatrzność? Wielu myślicieli skłaniało się do zaprzeczenia idei Boga jako tego, który interesuje się stworzeniem. Jerzy Szymik uważa, że Opatrzność to pomocna dłoń wyciągnięta przez Boga Ojca do człowieka za pośrednictwem Syna. Posłanie Syna jest epifanią Opatrzności, która w istocie syntetyzuje w sobie wiele przymiotów Boga. W centrum tej syntezy znajduje się Jezus Chrystus, który przynosi wieści o celu (dobra nowina), jakim jest zbawienie człowieka. Przywrócenie stanu bycia z Bogiem *twarzą w twarz* tak, jak było to na początku dziejów w ogrodzie Eden (Szymik, 2001, s. 267–268, 271).

PODSUMOWANIE

Pieśń, mimo poetyckiego waloru, który porusza emocje i dostarcza estetycznych przeżyć, zawiera liczne odniesienia do katolickich prawd wiary, takich jak stworzenie świata przez Boga, Boża Opatrzność, zmartwychwstanie i życie wieczne, wszechobecność Boga oraz oddawanie przez stworzenie chwały Bogu. W analizie tekstu odwołano się do różnych metod badawczych, w tym historyczno-literackich i hermeneutycznych, co pozwoliło na szersze zrozumienie przesłania pieśni. Z racji objętości opracowania przywołano jedynie tło niektórych zapisów pieśni, ukazując jej głęboko teologiczne osadzenie w formie swoistego rodzaju notatek na marginesie, a nie traktat.

Wnioski, jakie się nasuwają z przeprowadzonej analizy, potwierdzają, że sztuka, jaką jest poezja ubrana w nuty, może być skutecznym instrumentarium głoszenia Objawienia Bożego (Urban, 2017, s. 19–20, 34). Poezja może wzbogacać ten przekaz. Sam tekst, ufundowany na dobrze ugruntowanej wiedzy teologicznej autora, zachęca do refleksji i pozwala odczytywać go w kontekście właściwym czytelnikowi (słuchaczowi). Hermeneutyczne podejście – o ile czytelnik będzie miał w sobie taką wrażliwość – pozwoli znaleźć (wyczytać) w tekście aktualizacyjne implikacje dla sytuacji życiowej odbiorcy.

Napisane jest, że „wielokrotnie i **na różne sposoby** [wyróżnienie K.R.K.] przemawiał niegdyś Bóg do ojców przez proroków, a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna” (Hbr 1: 1–2). Można bez nadmiernej emfazy dopowiedzieć, że Bóg do człowieka przemawia także przez poetów.

Bibliografia

- Baron, A., Pietras, H. (układ i oprac.). (2002). *Dokumenty soborów powszechnych: tekst grecki, łaciński, polski. T. 1 – Nicea I, Konstantynopol I, Efez, Chalcedon, Konstantynopol II, Konstantynopol III, Nicea II (325–787)*. Wydawnictwo WAM.
- Bartnik, C.S. (1999). *Dogmatyka katolicka*. Wydawnictwo KUL.
- Bendowska, M., Żebrowski, R. (b.d). *Hal(l)el*. https://delet.jhi.pl/pl/psj/article/14119/hallel?_locale=pl.
- Beyga, P. (2016). Dogmat jako przestrzeń uwielbienia Boga w liturgii na przykładzie prefacji o Trójcy Świętej. *Teologia w Polsce*, 16 (1), 177–187.
- Breviarium Fidei*. (2007). Wydawnictwo Księgarnia Świętego Wojciecha.
- Chachulski T. (2005). Wprowadzenie do lektury. W: J. Snopek, T. Chachulski, A. Karpiński, A. Masłowska-Nowak (red.), *Franciszek Karpiński. Wiersze zebrane, cz. 1*. (5–28). Wydawnictwo IBL PAN.
- Chwolik, D. (2014). Historia zwłok Łazarza – wskreszenie dzieła literackiego. *Śląskie Studia Polonistyczne*, 1+2 (5), 87–99.
- Dopart, B. (2021). Poezja i pobożność. O Pieśni porannej Franciszka Karpińskiego. *Rocznik Filozoficzny Ignatianum*, 27 (1). DOI: 10.35765/rfi.2021.2701.11
- Jagodziński, H. (2012). Religijne pieśni Franciszka Karpińskiego. *Kieleckie Studia Teologiczne*, 11, 63–75.
- Jaskóła, P. (2018). *Bóg rzekł i stało się. Zarys protologii*. Wydawnictwo Uniwersytet Opolski.
- Judycki, S. (2009). Wszechmoc i istnienie. *Diametros*, 21, 30–62.
- Karpiński, A. *Pieśni nabożne*. W drukarni J. K. Mći: XX. Bazylianów.
- Kowalczyk, M. (2002). Opatrzność Boża w ujęciu personalistycznym. *Communio*, 6 (132), 117–129.
- Lis, M. (2012). Loci theologici w literaturze i sztuce. *Teologia w Polsce*, 6 (1).
- Masarczyk, R. (b.d.). *Bóg jest niezmierny*. <https://m.katolik.pl/bog-jest-niezmierny--wszechobecny-,146,416,cz.html>
- Nawracała, T. (2021). Dogmat o zmartwychwstaniu ciała z perspektywy chrześcijaństwa i transhumanizmu. *Studia Gdańskie*, tom FELIX, 38–54.
- Ozorowski, M. (2011). Bóg a stworzenie w teologii katolickiej. *Pedagogia Christiana*, 2 (28).
- Pabjan, T. (2017). IDE Bożej Wszechmocy a problem zła. *Tarnowskie Studia Teologiczne*, 23 (2), 23–41.
- Platon (wyd. 2003). *Państwo*, przeł. W. Witwicki. Wydawnictwo Marek Derewiecki.
- Reginek, A. (2009). „Pieśni nabożne” Franciszka Karpińskiego: „Pieśń poranna” i „Pieśń wieczorna” – świadectwo ponadczasowej żywotności. W: K. Turek, B. Mika (red.), *Muzyka religijna – między epokami i kulturami*, t. 2, 55–70.

Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

- Ricoeur, P. (1989). *Język, tekst, interpretacja: Wybór pism. Biblioteka myśli współczesnej*. Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Salij, J. (2011). Opatrzność Boża w świecie, w którym dzieje się zło. *Studia Theologica Varsaviensia*, 48 (2), 21–29.
- Salij, J. (2024). *Dogmaty wiary są po to, by je kontemplować*. <https://opoka.org.pl/biblioteka/P/PR/Salij/dogmaty-wiary-sa-po-to-by-je-kontemplowac-i-nimi-zyc>.
- Stróżyńska, A. (2024). Pieśń poranna – interpretacja. https://poezja.org/wz/interpretacja/3079/Piesn_poranna.
- Szulczewska, J. (2007). *Franciszek Karpiński*. <https://culture.pl/pl/tworca/Franciszek-nadskarpi>.
- Strumiłowski, J. (2017). Dogmat – depozyt, kontemplacja czy hermeneutyka? Analiza wewnętrznej struktury i dynamiki dogmatu. *Kieleckie Studia Teologiczne*, 16, 251–264.
- Szymik, J. (2001). Jezus Chrystus jako epifania Bożej Opatrzności w ujęciu Wincen-tego Granata. *Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne*, 34, 266–273.
- Tomczak, R. (1993). Cuda znakiem boskiego posłannictwa Jezusa. *Roczniki Teologiczne*, XL (2), 53–69.
- Urban, M. (2017). *Hans Urs von Balthasar wobec idealizmu niemieckiego*. Uniwersytet Jana Pawła II.
- Vadia, M. (2012). *Uwolnij swoje źródła*. Wydawnictwo RHEMA.

THEOLOGICAL CONNOTATIONS OF FRANCISZEK KARPIŃSKI'S MORNING HYMN

SUMMARY

The author examines theological references in Franciszek Karpiński's hymn, highlighting its deep roots in Catholic truths of faith, such as the Creation of the world, Divine Providence, and Resurrection and eternal life. The hymn "When the Morning Sun Rises" also emphasizes God's omnipresence and the need to give Him glory. The hymn's straightforward phrasing and poetic style make it an effective tool for proclaiming God's revelation, appealing to both laypeople and educated folks.

Article submitted: 23.11.2024; accepted: 22.12.2024.